KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Czerwca. — Rok 1847. Piątek. № 167. Jutro, ŚŚ. Jan i Paweł Męczennicy.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, iako w uroczystość tegoż Patrona, celebrował w czasie Summy W. X. Kanonik *Gierwatowski*. Pomnożona Orkiestra ze śpiewami, wykonywała wyiątki z celniejszych dzieł kompozycji J. *Elsnera*.

Onegdaj, iako w przeddzień Śgo Jana, odbyły się pienia religijne przed Statuą tego Świętego przy ulicy Senatorskiej, śpiewane przez Lud licznie zgromadzony aż do późnej nocy. Wielu wracaiących z *wianków*, zatrzymywało się z rozrzewnieniem przy tem zebraniu pobożnych. Statua była ubrana w bukiety i wieńce z kwiatów ogrodowych i polnych, przy rzęsistem z lamp i świec oświetleniu.

Darowiznę przez Józ: *Sokołowskiego* b. Sędziego Inowrocławs:, późniey Kapłana świeckiego, rs. 750, na wieczysty fundusz dla Kościoła paraf: we wsi *Boniewie* Okręgu Brzeskim, uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Dyecezja Augustowska, osieroconą została przez skon swoiego Szanownego Pasterza ś. p. JW.JX. Pawła *Straszyńskiego*, Biskupa Augustowskiego, który dnia 21go b. m. po krótkiej ale ciężkiej chorobie, życie bogobojne i pełne zasług w Winnicy CHRYSTUSA, zakończył przykładnie. Zmarły ś. p. Xiądz Biskup Augustowski, był ozdobiony Orderami Śej Anny i Śgo Stanisława Iszej klassy. Przez długi czas należał do składu Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, i Administrował Archidyecezją tutejszą *sede vacante*, przed wyniesieniem na godność Arcy-Biskupa Metropolity, ś. p. Xiędza *Choromańskiego*. Żył lat 66.

Jutro o godz: 10tej z rana w Kościele *Powązkowskim*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Pawła *Kłodnickiego*, dwóch iego Synów i Maxymiljana *Borzysławskiego*; na które pozostała Wdowa i Familja, Krewnych i Przyiaciół zaprasza.

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch:, wydała rozporządzenie: iż utrzymuiący pocztę, może mieć dla podróżnych pocztą iadących, żywność, lecz tylko w takim razie, gdyby takowa dogodność w miejscowej Austerji, przyległej poczcie, zapewnioną nie była, i ztąd iadący pocztą koniecznego posiłku pozbawionymi byli.

Od pewnego czasu, w niektórych domach szynkownych, iakoteż na placach i ulicach, upowszechniać się zaczęła *gra loteryjna*, wprowadzona przez Starozakonnych handluiących wiktuałami, a to w ten sposób, iż ciż starozakonni staiąc przed swoiemi sklepikami i straganami, lub nareszcie roznosząc artykuły żywności, maią przygotowane bilety z numerami, które sprzedaią przechodniom z klasy niższej po iednym groszu lub nieco drożej; po rozprzedaniu kilkunastu numerów takowych biletów, następuie zaraz w miejscu rozegranie, i wygrywaiąca osoba otrzymuie pewną ilość podobnych artykułów, przenoszących nieco koszt biletu, iak np: kilka obwarzanków, iajek i t. p.; spekuluiący zaś zarabia bez porównania więcej iak wartość wygranego przedmiotu, bo rozprzedaie nań kilkanaście biletów; ponieważ wszelkie prywatne loterje, wzbronione są istnieiącemi przepisami, i gdy nadto, ten nowy rodzaj spekulacji wywiera szkodliwy wpływ na moralność niedoświadczonej młodzieży z klasy służebnej, terminatorów i tem podobnej, przeto wydanem zostało rozporządzenie Policji tutejszej, iżby iak najściślej przestrzegała, aby wymieniona wyżej gra loteryjna nigdzie i pod żadnym pozorem miejsca nie miała, a to pod odpowiedzialnością tych, którzyby nie stosowali się do tego.

Do Częstochowy! do Częstochowy! słyszysz prawie zewsząd, z każdej niemal strony. Matka przyrzeka dzieciom, dzieci proszą swych przewodników, kawalerowie proponuią płci pięknej przeiażdżkę do Częstochowy. Wiele Obywateli, którzy z dalszych okolic przybyli na iarmark do Warszawy, żąda także zarazem zwiedzić koleią Częstochowę, tem bardziej, że wełna w tym roku lepiej niż dawnych lat płatną. Pobożni pieszo odbywaią pielgrzymkę do Świętego miejsca. Ubożsi, co nie mogą ekwipażami odbywać podróży, lub mniej maiący czasu do stracenia, muszą koleią żelazną tę przeiażdżkę uskutecznić. Bądź-co-bądź, wszyscy muszą być w Częstochowie! Otóż zaradzaiąc tej powszechnej potrzebie, idąc w pomoc powszechnemu żądaniu, wyszedł z drukarni J. Unger *Przewodnik dla zwiedzaiących Częstochowę*, którzy obok wielu wiadomości historycznych, zawartych w 5ciu rozdziałach, mieści bardzo ciekawe szczegóły o skarbcu, z wyliczeniem wszelkich osobliwości i *Rycinę* piękną, podług daguerrotypu K. *Beyera;* a to wszystko kosztuie tylko zł. 2. Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i składach.

Magistrat m. Warszawy, wydał konsensy: P. Karolowi *Noswitz*, na prowadzenie fabryki farbowania materji i drukowania perkalów; P. Klemensowi *Kaneckiemu*, na prowadzenie profesji puszkarskiej; P. Janowi *Bauer*, prof: złocenia ram; Kar: *Tausenbach*, prof: tokarskiej; Stan: *Gorbaczewskiemu* i staroz: Joachim: *Nirnstein*, prof: introligatorskiej; Ig: *Krauze* i Marcino: *Mościckiemu* prof: stolarskiej; staroz: Janaszowi

Krongelb prof: snycerskiej; staroz: Dawid: *Szeinman* prof: pieczętarskiej i sztycharsk; staroz: Dane *Gryn-glas* prof: smuklerskiej; staroz: Herszowi *Majsberg* prof: blacharskiej, i starozak: Szoelowi *Lintszul* prof: tapicerskiej.

Piękny taras przed Cukiernią *Lessla* w Saskim Ogrodzie, gdzie Publiczność wśród mile otaczaiącej roślinności, codziennie od rana do wieczora w czasie pory pogodnej, używa spoczynku i spożywa chłodniki, ozdobił się w tych dniach dwoma pięknemi lampami w latarniach ze szkła kolorowego, które u wejścia tego tarasu umieszczone zostały. Już świeciły się te latarnie. Przed domkiem Ogrodnika w tymże ogrodzie, opodal kończących się gmachów Instytutu wód mineralnych, urządza się piękna Oranżeryjka. Jeszcze za Królów *Sasów*, była w tymże ogrodzie pyszna oranżerja. W roku bowiem 1777 za panowania Stanisława Augusta, sprzedano z tejże oranżerji 400 sztuk drzew pomarańczowych i cytrynowych, co poświadcza gazeta owoczesna. Poczem i budynek też drzewa i krzewy rzadkie obejmuiący, rozebrany został.

Wróżba u ludu, że *kiedy S. Jan się rozczuli, to dopiero N. PANNA utuli.* Jakoż kiedy w dniu 24 Czerwca deszcz pada, ma iakoby sprawdzać się, że cały tydzień następny deszcz pada, to iest do dnia *Nawiedzenia* N. MARJI, czyli do 2go Lipca. — Zdaie się, że onegdajsza całodzienna prześliczna pogoda, iedynie sprzyiała puszczaniu wianków, bo wczoraj już o świcie wznowił się deszcz, i padał często.

(Art: nad:). Z Drukarni Jaworskiego wyszła książeczka dla *dzieci poczynaiących uczyć się* języków francu:i niemiec:, obok *polskiego*, pod nazwą: z 200 wyrazów 600 zdań, ułożona w sposób nader przystępny dla młodocianego wieku przez W. M. Autorka Matką będąc, i trudniąc się wychowaniem swych dzieci, najlepiej poięła i zrozumiała, iakiej trzymać się należy zasady przy uczeniu wspomnionych narzeczy. Wyrazy przedstawiaią przedmioty w potocznej mowie najwięcej używane; z tych znowu zdania, które dzieci w każdym domu najczęściej słyszą; przeto książeczka ta stać się może bardzo użyteczną, a Autorka iej prawdziwą uczyniła przysługę Rodzicom, pragnącym, aby dzieci ich niezbędnie potrzebnych języków uczyły się. Wróżymy iej powodzenia na iakie zasługuie, bo i cena nader przystępna zł. 1 gr. 15, czyli kop: 22½, obok czystego odbicia, pięknego papieru i dobrej oprawy. — K. H. A. K.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na budowę kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej: od osoby bezimiennej zł. 46 gr. 20; od M. S. zł. 5; od A. zł. 5; od K. zł. 5; od W. zł. 3 gr. 10; od Z. zł. 3 gr. 10; od A. zł. 3 gr. 10.

W Nrze 25 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi znajduie się: Sierp czy kosa?

Gdy w iednym salonie Warszawskim pewna wymowna Pani nielitościwie obmawiała iakąś nieobecną osobę, poważny kawaler zapytał: »Czy Pani Dobrodziejka znasz zasady retoryki?" Pani zniżywszy ton mowy, odpowiedziała: że o tej nauce często słyszała, ale iej zasad nie uczyła się wcale. »Wielka szkoda," powiedział ów kawaler, daiąc iej przez to do zrozumienia, że bardzo źle mówi.

Do składu papieru, potrzeb piśmiennych i rysunkowych, Edwarda *Szwarcmajer*, przy Krak:-Przedm: № 374 obok ulicy Bednarskiej, nadszedł nowy transport towarów z Lipska i Paryża, iako to: rozmaite obsadki do piór, pióra stalowe, papier listowy i iedwabny w różnych kolorach, okładki do kaietów, rycinki dla dzieci, farby angielskie i francuzkie, rejscejgi, tusz chiński, kałamarze kieszonkowe i t. p.

Nowe maszynki do kawy, wynalezione w *Paryżu* przez Inżyniera *Loysel de la Lantais*, i temuż patentowane, przez istotne swe zalety powszechną zjednały sobie wziętość. U nas przyswoiła ie fabryka *Mintera*, i wyrabia ie ciągle w kilku wielkościach, a chcąc ułatwić upowszechnienie ich i poznanie rzeczywistych zalet, wydrukowała dokładny opis, objaśniony winietami, obejmuiący oraz sposób robienia kawy.

Utrzymuiąca dotąd Wdowa od wielu lat znaną Księgarnię *Gecla*, maiąc znaczny zapas Książek, iako to: Gospodarskich, naukowych, historycznych, i t. p., zamierzyła takowe za zniżoną cenę wyprzedać; o czem donosząc Szano: Publiczności, polecam się łaskawym iej względom. — L. *Salzstein*.

Z wczorajszego w Wielkim Teatrze przedstawienia obrazów z żywych osób, Widzowie byli nader zadowoleni, i żądali ich powtórzenia. Po wykonaniu różnych części z dzieł w czasie *Co kto lubi*, byli przywołani: JPanie *Halpert*, *Rywacka*, *Hofman*, JPP. *Korzeniowski* i *Krzesiński*.

Z Buską. — Dnia 3go b. m. o godzinie 2giej z południa, okolica nasza poniosła dotkliwą stratę, przez śmierć ś. p. Elżbiety z Babskich *Rzewuskiej*, zgasłej w Busku w wieku życia swego lat 76. Głęboki smutek maluiący się na zbolałych twarzach 5ciu osieroconych Synów, jęki donośne sług i domowników, żal powszechny Obywateli ościennych i miejscowych, liczne grono włościan, których rozgłos domowych cnot zmarłej zgromadził dla oddania ostatniej posługi, serca tylko tkliwe umieiące czuć słodycz związków familijnych, przyiaźni, podobną stratę ocenić potrafią. Pani ta przy zdrowym i gruntownym rozsądku, odznaczała się szczególną dobrocią serca, iakiem iest: słodycz i łagodność w domowem pożyciu, otwartość i szcze-

rość, a nadewszystko dobroczynność bez próżności. Po zwykłych obrzędach religijnych przy exportacji, następnego dnia odbyło się Nabożeństwo żałobne przez liczne Duchowieństwo świeckie i zakonne przybyłe z okolic. W tym przybytku pobożności, każdy zanosił korne modły do WSZECHMOCNEGO za duszę Tej Pani, której cnoty domowego pożycia wymownemi usty skreślił W.X. *Swiatkiewicz* Kanonik i Proboszcz miejscowy. Poczem zwłoki nieboszczki złożone zostały na wieczny spoczynek w grobie przy Kościele parafjalnym w Busku. Pokój Jej popiołom!

W *Sawinie* odbędzie się budowa domu szkolnego i zabudowań gospodarskich szkoły elementarnej.— Nastąpi wybrukowanie miasta *Kutna.* — We wsiach różnych okolic, Dziewczęta wieśniacze, naśladuiąc Warszawianki, onegdaj udawały się nad rzeki lub stawy dla puszczania wianków.— W dniu 16 b. m. w gminie Górek, Katarzyna *Jozwiak*, włościanka, lat 91 licząca, przez powieszenie się w oborze, życie sobie odebrała. Przyczyna samobójstwa niewiadoma; domyślaią się tylko, iż wiek podeszły, iakoteż cierpienia których od kilku tygodni wspomniona kobieta doznawała, skłoniły ią do odebrania sobie życia.— Pożary były we wsiach: Sokołów, Unisławice, w gminie Ratowo, i w mieście Raczkach.

Anglja. — Posłowie hiszpański, portugalski i sprawuiący inter: francu:, 13go b. m. mieli znowu naradę z Lordem *Palmerstonem* w ministerstwie spraw zagr:. — 17go b. m. odbyła się narada gabinetowa w pałacu *Bukingham*, pod prezesostwem Królowej.— Z Ameryki donoszą, że armja Stanów Zjed: posuwa się ku stolicy mexykańskiej. Jenerał *Kanales* utworzywszy mexykańskie hufce gerylasowskie, polecił im nieprzyiaciół bez pardonu zabijać; amerykański Jenerał *Skott* zagroził odwetem. Z obu stron zaszły iuż okrucieństwa. *Santana* stanął z korpusem 4,000 ludzi, między któremi połowa iest nieuzbroionych rekrutów, pod *Orizabą;* Jenerał *Alvarez* ma nadciągać z prowincji północnych z korpusem 25,000 Mexykanów. — W Stanach Zjedn: ceny zboża poszły w górę; spodziewano się iednak znacznych dostaw. Gubernator ieneralny Kanady pozwolił dostawę zboża z Stanów Zjedn:.— Zasłużony Jenerał *Kolin Kampbell* były Gubernator wyspy *Cejlon*, w kilka dni po powrocie z Indji wschod:, rozstał się z tym światem; przez 48 lat zostawał w służbie, i odznaczył się w wielu bitwach.— Przy głosowaniu w izbie wyższej nad polityką ministerstwa w sprawie portugalskiej było głosów za ministerstwem 66, przeciwnych zaś 47.

Belgja.— Ministerstwo podało się do dymisji; Panu *Rożje* miano polecić utworzenie nowego gabinetu.

Francja. — 14go b. m. przeieżdżał przez *Paryż* goniec z *Madrytu*, który wiezie do *Londynu* półroczny procent za hiszp: papiery 3-procentowe.— Izba Parów oświadczyła się w przedmiocie prośby Hiero: *Bonapartego*, iż to zależy tylko od Rządu dozwolić mu powrót do Francji.— Znaczny dom handlowy w *Marsylji* zawiesił swoie wypłaty, w skutek nagłego spadnięcia cen zboża.— Izba Deputowanych przyięła wniosek względem zniżenia podatku od soli.

Portugalja.— Drogą telegraficzną otrzymano wiadomość, iż powstańcy podpisali warunki układu; poczem Królowa ogłosiła amnestję.

Włochy. — Ojciec Śty w miejsce zmarłego Kardynała *Mikary*, mianował Kardynała *Lambruschini* Prefektem kongregacji rytualnej.— W skutek przedstawienia gminy Izraelitów w *Rzymie*, Ojciec Śty raczył wyznaczyć Komisję dla zrewidowania *ghetta*, i przedstawienia raportu Jego świątobliwości.— 31go z. m. odbyło się w Kolegjum irlandzkiem w *Rzymie* żałobne Nabożeństwo po *Danielu Okonelu.*

Rozmaitości.— Kupno roli teatralnej. Niedawno bawił w Paryżu pewien Lord z młodą, przystojną żoną; Lord był oczywiście Anglikiem; młoda, przystojna żona Francuzką. Mimo wszelkie możebne rozrywki, o iakich posłuszny mąż w dzień i noc przemyśliwał, rzekła przecież miledy iednego razu: »Milord, nudzę się!» *Goddam*, zażądaj pani tylko, co chcesz, a będziesz miała.» »Otóż chciałabym grać komedję.» »Nic więcej? O, to fraszka! Natychmiast postaram się o to. Jakże, chcesz pani występywać w operze, czy w balecie, i w iakiej roli?» »Chcę grać w melodramacie, i tylko w roli księżny.» Milord pobiegł czemprędzej do pewnego dyrektora teatru, i rzekł: »Chcę kupić rolę?» »Jakto?» »Rolę dla moiej żony, która pragnie wystąpić koniecznie na scenie.» »A ma ona talent?» »Mniejsza o to, wszakże ia chce kupić rolę od pana.» Dyrektor rozśmiał się w głos z Anglika, który wściekły do domu wrócił. Żona zaś odpowiedziała: »Milord, rób pan co chcesz, a ieżli nie będę grała księżny, tedy zabiję się.» Milord pobiegł znowu do Dyrektora teatru, i ozwał się: »Kupię cały teatr od pana, iestem w rozpaczy, zapłacę panu, co chcesz, ale przedaj mi koniecznie rolę księżny.» Dyrektor iuż nie śmiał się, lecz był żywo utrapieniem Anglika wzruszony; nie mógł iednak temu poradzić, i odrzekł tylko; »Jeżli żona pańska z nami komedji nie gra, tedy ią gra iuż z panem.»— Z *Królewca* donoszą 1go Czerwca, że okropna zbrodnia została popełnioną i wykrytą. Blizko przystani *Piławskiej*, w wiosce *Stara Piława*, mieszkał Młynarz wdowiec, z swoim synem ieszcze kawalerem; młoda kobieta prowadziła ich gospodarstwo. Oba starali się o względy tej przystojnej kobiety, i Ojciec sądził, że on tylko ieden iest iej kochankiem; ale raz przy-

padkiem zastał syna u niej bardzo poufałym. Zazdrością podżegany, idzie do cyrkularnego miasta *Fischhausen*, i denuncjuie syna, że iest złodzieiem; Sąd przekonywa się o tem, a syn wyznaie istotną prawdę, ale dodaie, że Ojciec iest ieszcze niebezpieczniejszym złodzieiem. I to sprawdza się; Ojciec wyznaie sądowi, że syn, ten młyn który teraz iest ich własnością, za dawniejszego posiadacza podpalił; a syn dodaie, że Ojciec swoią żonę, o której wszyscy sądzili, że sama powiesiła się, własnemi rękami powiesił. Jakoż do wszystkiego przyznali się, i czekaią teraz na surowe ukaranie. Co to na świecie za drość może.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamowicz Adam Dok: z Wilna; Blik Dżon Kup: z Petersburga; Jaraczewski Zyg: Oby: z Poznania; Jędrzeiewicz Ob: z Lwowa; Łuszczewski Mich: Radca Tow: Kred: z Strugi; Neuman Aug: Ob: z Poznania; Pusłowscy Wandalin i Wła: z Albertyna; Szabłowski Winc: Urzęd: z Kowna; Zyliński Alex: Radca Kolegjalny z Wilna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania MUNDUR galowy 7 klassy, Wydziału Spraw Wewn:, mało używany. Wiadomość u Krawca Strakacza przy ulicy Gołębiej pod Nr 159.

NAPOJE GAZOWE, z Fabryki Panów A. Epstein et Lewy, sprzedaią się częściowo na butelki po cenach fabrycznych, w Handlu A. Koelichena przy rogu ulicy Długiej i Przeiazd pod Numerem 565 i 6.

Żądana iest SUMMA **50,000** Złp., bez pośrednictwa faktorów, na pierwszą hypotekę Nieruchomości w Warszawie przy ulicy pryncypalnej, w szacunku 500,000 Złp. do umieszczenia. Adres do W. Mecenasa *Bryndzy* Obrońcy przy Depart: Rz: Senatu, naprzeciw Kościoła Franciszkanów.

Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI położonych w Warce pod N-mi 17, 48 i 147, wraz z gruntami maiącemi rozległości włók miary nowopolsk: 5, odbędzie się w dniu 18/30 Czerwca r. b. o godz: 5 po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, w Wydz: II. przy ulicy Długiej, przed W. Sliwowskim Asesorem Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 3458 k. 31. Wadjum ustanowione iest na Rsr. 675. Sprzedażą dyryguie Andrzej Brzeziński Patron w Warszawie pod Nr 255 zamieszkały.

Dzierżawca Zakładów Wapiennych w Piekle i Ciebłowicach, ma honor zawiadomić niniejszem, że od dnia 1go Czerwca r. b., w obu tych Zakładach, dostać można każdego czasu **WAPNA** świeżo wypalonego, po dotychczasowej cenie. Co się tyczy większych partji, te tygodniem pierwej zamawiane być winny. Nadto podaie się do wiadomości, że na WAPNO z rzeczonych Zakładów, wydawane będą świadectwa pochodzenia, firmą Fabryki opatrzone, a to dla uniknięcia nadużyć, iakichby Handlarze, wapno po prowincji rozwożący, przez przedawanie innego wapna zamiast *Piekielskiego*, dopuszczać się mogli. *G. B.* et *J. B.*

ZEGAREK złoty, cylinder, płaski, o 8 kamieniach, ze złotą kapslą, paraszutem, kompensatorem i kamiennym cylindrem, z repetycją a la Breguet, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można pod Nr 1325 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, idąc od Nowego-światu, pierwsze drzwi na dole po prawej ręce.

40,000 Złp. iest do wypożyczenia od 1 Lipca r. b. bez pośrednictwa Faktorów, na Dobra Ziems: w Gubernji Warszawskiej, lub Dom w Warszawie przy ulicy pryncypalnej położony. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak:-Przed: N. 413.

Ktoby z udaiących się do Wód zagranicznych Czeskich, wyieżdżał własnym poiazdem ze Służącym, a życzył mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt, raczy spiesznie nadesłać adres do powyższego Kantoru.

Ktoby miał do umieszczenia KAPITAŁ 15,000 zł. na Dobra odpowiedniego szacunku w Gub: Płockiej, na 1szy Ner hipoteki, raczy nadesłać adres do powyższego Kantoru, gdzie mogą być umieszczone i inne Kapitały na Dobra w Guber: Warszawskiej.

LEŚNICZY posiadaiący świadectwa dowodzące znaiomość iego w tym fachu, mogące być okazanemi, życzy umieszczenia się; — iak również inni Oficyaliści z zaletnemi świadectwami i osobistemi rekomendacjami. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, przed *Pamiętnikami Szatana*, z powodu słabości JP. *Żółkowskiego*, zamiast *Przyiaciołek*, będzie 15ty raz *Pierwej Mama*.

TEATR WIELKI. Jutro, 7my raz *Zawieprzyce*. 19ty raz *Djabełek kulawy*.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka, otworzony został nowy zakład WYROBÓW CUKIERNICZYCH, gdzie dostać można rozmaitych Cukierków, funt po zł. 3; Karmelków funt po zł. 3 i 2; w dobrym gatunku Makaroników, funt zł. 3; różnych gatunków Lodów, porcja gr. 15; Orszady i Lemonjady, szklanka gr. 15; rozmaitych gatunków Ciast świeżych, po zniżonej cenie. Obstalunki wszelkie przyjmuię. — J. K.

PIWO BAWARSKIE
ZWANE
BOCK-BIER,
z Fabryki J. G. SCHAEFER et Comp:.
Będzie sprzedawane w dniu 27 i 28 Czerwca r. b., w Ogrodzie Pałacu dawniej *Kossowskich*, przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 608, i przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 451, w *Bawarji*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Szczupak duszony, Sandacz z iaiami, Okoń po holendersku, Karaś z sosem śmiet:, Lin w winie duszony, Kotlety z lina, Węgórz, Jesiotr, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa z młodego grochu i szczawiowa, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Pieczeń barania z rożna z mizerją, Szczupak, Befsztyk z młodemi kartoflami, Węgorz, Naleśniki, Zupa rybna, i t. p.